

Bańbor, Jan

Działania wojenne na kurpiowszczyźnie w 1920 roku

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 12, 31-39

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN BAÑBOR

Działania wojenne na kurpiowszczyźnie w 1920 roku.

Zasłona milczenia w literaturze historycznej, poświęconej wojnie polsko-rosyjskiej (1919-1920), a także w dużym stopniu pustka w świadomości historycznej będąca rezultatem praktyki określonej opcji politycznej w minionym czterdziestolecu, zaczyna z wolna unosić się i zapełniać. Ukazują się coraz liczniej artykuły i prace omawiające aspekty polityczne i wojskowe wojny 1920 roku.

Obszar między Orzycem a Turoślą był ostatnim etapem zmagania polsko-rosyjskich w bitwie warszawskiej 1920 roku. Co prawda nie doprowadziła ona do zniszczenia sił rosyjskiego Frontu Zachodniego, dowodzonego przez Michaiła Nikołajewicza Tuchaczewskiego lecz skala pobicia jego wojsk była tak duża, iż tylko szczupłość sił polskich i szybki odwrót wojsk rosyjskich nie doprowadziły do decydującego zwycięstwa.

Kurpiowszczyzna była dwukrotnie terenem zmagania polsko-rosyjskich w wojnie 1920 roku. Pierwszy raz, kiedy oddziały polskiego Frontu Północno-Wschodniego, początkowo dowodzone przez gen. Stanisława Szeptyckiego po dwukrotnych ofensywach rosyjskich wycyfywały się na linię rzek: Wkry-Narwi-Wisły-Wieprza w pierwszej dekadzie sierpnia 1920 roku.

Przez obszar Kurpiowszczyzny maszerowała w pochodzie na Warszawę trzecia część sił rosyjskich: IV armia pod dowództwem Aleksandra Dmitriewicza Szuwajewa, 3 Korpus Kawalerii Gaja Dmitriewicza Bżiszczjana oraz część XV armii Augusta Iwanowicza Korka. Łącznie około 55-60tys. żołnierzy rosyjskich.

Strona polska wystawiła nieporównywalnie słabsze siły. W pierwszych dniach sierpnia 1920 roku na odcinku północnym oddziały Grupy Polskiej 4 i 1 armii oraz grup operacyjnych walczyły o utrzymanie linii Bugu wraz z przedłużeniem jej na Narew i do granicy z Prusami Wschodnimi. Na północ od dolnego Bugu działały dwie grupy operacyjne: gen. Lucjana Żeligowskiego w widłach rzecznych Bugu i Narwi oraz gen. Bolesława Roji w rejonie Ostrołki. Lewe skrzydło grupy Roji osłaniała - wzdłuż granicy Prus Wschodnich - podgrupa straży granicznej pułk. Władysława OBUCH-WOSZCZATYŃSKIEGO.¹

¹ Z. Bohusz - Szyszko „Działania wojenne nad dolną Wisłą”, Warszawa 1931, s.21-23;

Grupa gen. Żeligowskiego broniła się 6 sierpnia przed naporem nieprzyjaciela na linii: Tuchlin-Udrzynek-Białobłoto-Kalinowo-Przetycz-Lubiel (15 km na północny-wschód od Wyszkowa) i w godzinach wieczornych przygotowywała się, po zdobyciu przez Rosjan stacji Przetycz, do przeciwdzierzenia w celu odzyskania utraconych pozycji.

Grupa gen. Roji po dwudniowej (5-6 sierpnia) zaciętej obronie Ostrołęki, zagrożona otoczeniem przez oddziały 3 Korpusu Kawalerii rosyjskiej, wycofała się wieczorem 6 sierpnia z miasta kierując się na Różan i mając na lewym skrzydle brygadę kawalerii gen. Aleksandra Karmickiego, osłaniała głównymi siłami kierunek odwrotu na Maków Mazowiecki i dwoma szwadronami kierunek na Przasnysz.

Podgrupa pułk. Obuch-Woszczatyńskiego, składająca się z resztek pułków 1 i 10 straży granicznej (około 200 żołnierzy) nie przedstawiała dużej wartości bojowej. Zajmowała ona stanowiska obronne na Orzycu na odcinku Jednorzec-Chorzele z wysuniętymi placówkami w kierunku na Żelazną i Zaręby. Późnym wieczorem 6 sierpnia pułk. Obuch-Woszczatyński upewniwszy się o koncentracji znacznych sił rosyjskich w Brodowych Łąkach (na linii Przasnysz-Myszyniec) i Surowem (na linii Chorzele-Myszyniec) wycofał podgrupę w kierunku na Krzynowłogę Małą, niszcząc mosty na Płodownicy, Orzycu i Ulatówce.

Jednostki rosyjskie z 3 korpusu, które wtargnęły pomiędzy grupę gen. Roji i podgrupę Obuch-Woszczatyńskiego uniemożliwiły stronie polskiej utrzymanie stałej łączności. Do podgrupy straży granicznej nie dochodziły żadne rozkazy, względnie dochodziły z tak znacznym opóźnieniem, iż nie posiadały już żadnej wartości. W obliczu takiej sytuacji płk Obuch-Woszczatyński działał samodzielnie. Szczyłość sił polskich od granicy z Prusami Wschodnimi wzdłuż Orzyca do Narwi i taktyka działań opóźniająco-przesłaniających spowodowały, że na Kurpiowszczyźnie, w tej fazie wojny, nie toczono większych walk, ograniczając się do drobnych potyczek z oddziałami awangardowymi dwóch armii rosyjskich i korpusu kawalerii.

W wyniku posuwania się wojsk nieprzyjacielskich w głąb kraju oraz próby przedarcia się przez Bug na Warszawę skłoniły Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego, do przegrupowania sił i przejścia do kontrofensywy, która miała zadecydować o losach wojny i Polski.

6 sierpnia 1920 roku Piłsudski zdecydował się przerwać bitwę toczącą się nad Bugiem i Narwią, by przez planowany odwrót odzyskać utraconą swobodę działania i przegrupować siły w celu rozegrania rozstrzygającej bitwy, wykorzystując warunki naturalne biegu Wisły i dorzecza wschodniego. Idea ta skonkretyzowana w rozkazie operacyjnym nr 8358/III z 6 sierpnia zmierzała do maksymalnej koncentracji sił polskich w celu pobicia głównych sił rosyjskich idących na Warszawę.²

² M. Kukiel „Dokumenty do historii planu operacji warszawskiej”, „Bellona”, t.XX z.2, Warszawa 1925, s.127-131;

Wojska Frontu Północnego (dawny Północno-Wschodni), pod dowództwem gen. Józefa Hallera (armie: 5, 1, 2; ogółem trzynaście dywizji piechoty i półtora dywizji kawalerii, większość artylerii ciężkiej) miały powstrzymać, związać i zużyć cztery armie Tuchaczewskiego w bitwie obronnej na przedmieściu Warszawy oraz pomiędzy dolną Narwią i granicą z Prusami Wschodnimi, z osłoną odcinka środkowej Wisły pomiędzy Dęblinem a prawym skrzydłem przedmościa.³

5 armia dowodzona przez gen. Władysława Sikorskiego miała objąć podcinek od granicy niemieckiej do Pułtusza włącznie z zadaniem: „trzymać przeprawy przez Narew, względnie Narew i Orzyc, przez kawalerię zaś działać aktywnie na prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Wszelkie próby przedarcia się nieprzyjaciela rozbijać”.⁴

Rozwój wydarzeń na froncie polsko-rosyjskim nie następował zgodnie z planem. Lewe skrzydło Frontu Północnego musiało ustąpić pod naporem nieprzyjaciela i przesunęło się najpierw na linię Przasnysz-Ciechanów-Mława potem Sierpc-Lipno i znalazło się wreszcie nad dolną Wisłą.

13 sierpnia 1920 roku rozpoczęła się wielka bitwa warszawska. W jej przebiegu zaznaczały się wyraźnie trzy elementy składowe: bój na przedmieściu warszawskim, walki nad Wkrą i manewr znad Wieprza. Były one ze sobą nierozzerwalnie powiązane, gdyż zmiana na jednym odcinku operacyjnym prowadziła w konsekwencji do zmian w planach na drugim i trzecim. Utrata Radzymina wywołała konieczność przedwczesnego wrzucenia oddziałów 5 armii do natarcia. Gen. Sikorski przystąpił do energicznych działań zaczepnych, które miały odciążyć obronę Warszawy. Rozpoczęto je 14 sierpnia o świcie i trwały one nieprzerwanie do 23 sierpnia.⁵ 5 armia, utworzona pośpiesznie, w znacznej części z jednostek nowych, niezorganizowanych, bez zabezpieczenia kwatermistrzowskiego, wypełniła znakomicie zadania wytyczone jej w ramach Frontu Północnego, a polegające na niedopuszczeniu do opanowania Warszawy przez ruch oskrzydłający od północy.

Manewr 5 armii był zamierzony przez gen. Sikorskiego jako manewr po liniach wewnętrznych i polegał na pobiciu najpierw XV armii rosyjskiej, odrzucenia jej w kierunku północno-wschodnim a później IV armii. Realizacja tego

³ A. Borkiewicz „Opis wydarzeń 4 armii polskiej w toku manewru znad Wieprza”, „Bellona”, t.XXV, z.2, Warszawa 1927, s. 139;

⁴ M. Kukiel, op.cit., s.128;

⁵ Szerzej o bitwie na Wkrą zob. W Sikorski „Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku”. Lwów-Warszawa-Kraków 1928; J. Zajac „Bitwa 5 armii nad Wkrą”, „Ballona”, t.XIX, z.2, Warszawa 1925, s.210-241;

manewru mogła dokonać się dzięki opanowaniu kryzysu na przedmieściu warszawskim i pomyślnemu finałowi manewru znad Wieprza. 18 sierpnia nastąpiła druga faza bitwy warszawskiej, wyťažony pościg, którego pierwszym celem było szybkie opanowanie Bugu, by nie pozwolić armiom rosyjskim zorganizowania na nim obrony.⁶

W rozkazie Piłsudskiego z 18 sierpnia, Front Północny miał napierać frontalnie wzdłuż osi Warszawa-Wyszków-Ostrów Mazowiecka-Lomża, przy czym 5 armia gen. Sikorskiego miała odciąć odwrót 3 KK i IV armii rosyjskie, które zapędziły się aż pod Płock, Włocławek i Toruń.

Ideą przewodnią tego pościgu było odcinanie od wschodu wycofującego się nieprzyjaciela przy jednoczesnym nacisku nań od południa i południowego wschodu.⁷

Kurpiowszczyzna leżała na kierunku działań 5 armii gen. Sikorskiego, której głównym zadaniem było zamknięcie dróg odwrotu wojskom rosyjskim a następnie ich zniszczenie. Tutaj rozegrały się ostatnie walki bitwy warszawskiej: pod Chorzelami i Myszyniec. Gen. Sikorski stwierdziwszy, iż główne siły IV armii i 3 KK wycofały w kierunku na Mławę-Chorzele, zdecydował na manewr zachodzenia prawego skrzydła jego 5 armii w kierunku na Przasnysz-Chorzele.

Zadanie to wykonywała Syberyjska Brygada Piechoty w składzie 1 i 2 pułku piechoty, pod dowództwem płk Kazimierza Rumszy, która o świcie 21 sierpnia wyruszyła do dalszego pościgu za nieprzyjacielem po osi Przasnysz-Chorzele.⁸ Około południa 1 syberyjski pułk piechoty osiągnął Przasnysz, gdzie po krótkim postoju wyruszył dalej w pościg. Płk Rumsza w rozkazie dla 1 pp nakazał nazajutrz, tj. 22 sierpnia zająć Chorzele i zamknąć odwrót wycofującym się oddziałom nieprzyjacielskim z kierunku mławskiego. 2 syberyjski pułk piechoty otrzymał zadanie zamknięcia drogi odwrotu nieprzyjacielowi na linii Krzynowłoga Wielka-Janowo. W zadaniach dla obu pułków Brygady Syberyjskiej chodziło przede wszystkim o pośpiech. Panujące zimno i ulewne deszcze utrudniały w dużym stopniu wykonanie zadań.

Z Przasnysza 1 pp wyruszył wraz z dwoma bateriami artylerii dywizjonem kawalerii marszem ubezpieczonym droga leżącą na Chorzele, ciągnąc za sobą tabory.

⁶ A. Borkiewicz, op.cit.s.164;

⁷ H. Piątkowski „Krytyczny rozbiór bitwy warszawskiej 1920 roku”, „Bellona”, z.1, Londyn 1953, s.30;

⁸ Syberyjska Brygada Piechoty w okresie pokoju stała się podstawą do organizacji 30 Dywizji Piechoty, stacjonującej w Kobryniu. 1 syberyjski pułk piechoty przemianowany został na 82 pp, a 2 pułk na 83 pp;

W nocy 21 sierpnia przed północą, pułk zatrzymał się w lesie dwa kilometry przed wsią Świniary na dłuższy odpoczynek. Jednocześnie dowódca pułku mjr Franciszek Dindor-Ankowicz wysłał 5 kompanie pod dowództwem por. Robakiewicza wraz z łącznikami konnymi, jako pododdział zwiadowczy, w kierunku na Chorzele. Obok wsi Świniary łącznicy pułku wzięli do niewoli patron kawalerii rosyjskiej.

1 pułk wyruszył do natarcia na Chorzele 22 sierpnia o godz. 3.30 od południa i zachodu, wysyłając na wschód dywizję kawalerii w celu obejścia i odcięcia odwrotu nieprzyjacielowi. Chorzele zostały wyzwolone o brzasku dnia energicznym natarciem 1 batalionu. 1 pułk zdobył tabory 10 Dywizji Kawalerii rosyjskiej oraz wziął do niewoli kilkudziesięciu jeńców rosyjskich. Płk Rumsza wysłał 3 batalion 1 pułku w pościg za wycofującym się nieprzyjacielem do Myszyńca, pułk zaś z dwoma batalionami, o uszczuplonych stanach, przystąpił do organizacji przejścia przez Orzyc w okolicy Chorzel. Dowódca 1 pułku mjr Dindor-Ankowicz wysłał 2 batalion do miejscowości Wasiły-Zygny w celu rozpoznania położenia na przedpolu bronionego odcinka i nawiązania łączności z 2 syberyjskim pułkiem piechoty w Janowie oraz ubezpieczenia Chorzel od zachodu na okres wykonywanych prac nad umocnieniem terenu.

W lasach przed wsią Wasiły-Zygny 2 batalion napotkał silne pododdziały kawalerii, piechoty i artylerii rosyjskiej.

Nieprzyjaciel stawiał zaciekły opór 5 i 7 kompanii i dopiero po nadejściu 5 kompanii wraz z plutonem artylerii opuścił zajmowane stanowiska i wycofał się do Prus Wschodnich. 2 batalion zdobył trzy działa, ponad trzydziestu jeńców oraz liczne tabory.⁹

1 syberyjski pułk piechoty otrzymał do obrony dość szeroki odcinek. Został on podzielony na dwa pododcinki, pierwszy ciągnął się od wschodniego brzegu Orzyca do granicy z Prusami Wschodnimi i zajęty został przez 2 batalion a drugi opiewał się o lasek na zachód od Chorzel i został obsadzony przez 1 batalion. Odcinek 1 pułku był bardzo trudny do obrony, gdyż umożliwiał nieprzyjacielowi łatwe podejście lasami ciągnącymi się tuż nad rzeką. Ponadto Orzyc był łatwy do forsowania w centrum obrony, w którym znajdował się lasek umożliwiający nieprzyjacielowi flankowanie i obserwację obu pododdziałów polskich.

Nazajutrz, 23 sierpnia o ten lasek toczyła się zacięta walka. O godz. 12.00 lasek dostał się w ręce nieprzyjaciela, który po jego opanowaniu przygotowywał się do ogólnego szturmu na Chorzele. Około godz. 17.00 pododdziały

⁹ F. Dindor-Ankiewicz „Zarys historii wojennej 82 syberyjskiego pułku piechoty”, Warszawa 1929, s.40;

1 pułku znalazły się w sytuacji krytycznej. Falami na dwa polskie bataliony zwały się dwie dywizje kawalerii rosyjskiej (10 i 15) i 53 Dywizja Strzelecka. Mjr Dindor-Ankowicz w obliczu miażdżącej przewagi nieprzyjaciela i sforsowania przez 10 Dywizję Kawalerii Orzyca pod Zagatami zdecydował się na wycofanie batalionów na południe od Chorzel. Po zajęciu przejściowego pasa obrony i uporządkowaniu sytuacji w pododdziałach pułk wycofał się z Chorzel w górę Orzyca. Przez cały czas wycofywania się 1 syberyjski pułk piechoty odpierał ataki kawalerii piechoty rosyjskiej. W nocy z 23 na 24 sierpnia pułk przybył na postój do wsi Małowidz.

W wyniku całodziennej walki pułk poniósł dotkliwe straty: dwóch oficerów i trzydziestu jeden żołnierzy poległo, rannych zostało dwóch oficerów i stu siedemdziesięciu żołnierzy. Ponadto stwierdzono dużą ilość żołnierzy zaginionych bez wieści.¹⁰

Z kolei 3 batalion 1 pułku został wysłany 22 sierpnia przez dowódcę brygady płk Rumszę z Chorzel w pościg za Rosjanami cofającymi się na wschód, stoczył 23 sierpnia zwycięską potyczkę pod wsią Czarnia.

2 pułk Brygady Syberyjskiej, pod dowództwem kpt. Józefa Werobeja stoczył zacięte walki z Rosjanami pod Krzynowłogą Wielką starającymi się przedrzeć na Chorzele- Myszyniec. W walkach odznaczyli się m.in. plutonowy Kazimierz Kiciński, łącznik konny, który w nocy 22 na 23 sierpnia przedarł się przez masy cofających się wojsk rosyjskich z meldunkiem sytuacyjnym od dowódcy 1 batalionu kpt. Stankiewicza do dowódcy pułku; szef 9 kompanii, sierżant Wojciech Kowalski, który zorganizowawszy z rozbitków pododdział, odparł kilkakrotnie szarżę Kozaków, ratując w ten sposób tabory 3 batalionu, kapral Józef Kochaj i szeregowy Szamers z 9 kompanii.¹¹

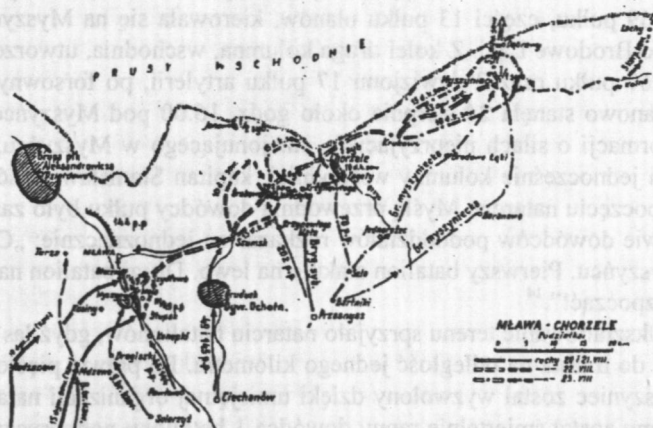
Ciężka sytuacja na odcinku Brygady Syberyjskiej spowodowała, że 23 sierpnia dowódca 17 Dywizji Piechoty gen. Aleksander Osiński, wysłał pospiesznie, zorganizowaną w rejonie miejscowości Szła, Grupę Chorzeleską w składzie: 70 pułk piechoty, i 1 dywizjon 17 pułku artylerii polowej. Z uwagi na pośpiech w działaniach 70 pułk wyruszył pierwszy, nie czekając na dywizjon artylerii. 3 batalion 70 pułku, idący w straży przedniej, nie dochodząc do Chorzel, natknął się około godz. 20.00 pod Brzeskiem-Końakowem na oddziały rosyjskie z 3 Korpusu Kawalerii, a idący w kolumnie głównej pułku 2 batalion został zaatakowany z lewego skrzydła silnym ogniem z karabinów maszynowych.

¹⁰ op.cit., s.43;

¹¹ W. Scholze - Srokowski, M. Daniszewski „Zarys historii wojennej 83 syberyjskiego pułku piechoty”, Warszawa 1930, s. 29;

Mimo niewyjaśnionej sytuacji i zapadających ciemności 70 pułk przeszedł do natarcia; 3 batalion uderzył od czoła na Brzeskie-Kołaki, a 2 batalion pod dowództwem podporucznika Stefana Tomaszewskiego okrążył nieprzyjaciela z lewej strony drogi przez zarośla. To ostatnie natarcie spowodowało, iż Rosjanie wycofali się w kierunku północno-wschodnim. Bataliony 70 pułku ruszyły w pościg i zbliżyły się do zajętych Chorzel, które zostały ponownie wyzwolone po zaciętej walce o godz. 23.00 23 sierpnia przez 7 kompanię 2 batalionu 70 pułku.

W ręce pułku wpadły 4 działa, 2 samochody ciężarowe, kilkanaście koni i dużo sprzętu wojennego.¹²



W celu utworzenia kolejnej zapory na kierunku wycofywania się Rosjan gen. Osiński sformował wieczorem 22 sierpnia w Bartnikach Grupę Myszyńską. W jej skład weszły: cały 69 pułk piechoty, 3 dywizjon 13 pułku ułanów wileńskich i 2 dywizjon 17 pułku artylerii polowej.

Na przedpolu Myszyńca już 21 sierpnia pojawił się dywizjon jazdy ochotniczej, nazwany w uznaniu jego zasług w bitwie warszawskiej „Huzarami Śmierci”. Głównym inicjatorem i pierwszym dowódcą był porucznik Józef Siła-Nowicki. Dywizjon składał się z dwóch szwadronów i szwadronu karabinów maszynowych.

¹² J. Englicht „Zarys historii wojennej 70 pułku piechoty wielkopolskiej”, Warszawa 1920, s.22;

B. Styło „Zarys historii wojennej 17 pułku artylerii polowej”, Warszawa 1920, s.21;

„Huzarzy Śmierci” prowadzili na Kurpiowszczyźnie działania partyzanckie.¹³

Rankiem 23 sierpnia Grupa Myszyniecka pod dowództwem podpułkownika Mćcisława Butkiewicza (dowódca 13 pułku ułanów) wyruszyła dwiema kolumnami w kierunku na Myszyniec.

Działania wojenne na kierunku Mława-Myszyniec od 20 do 23 sierpnia 1920 roku. Według: „Encyklopedia Wojskowa”, pod red. O. Laskowskiego, t.V, Warszawa 1936, s.531.

3 batalion 1 syberyjskiego pułku piechoty, znajdujący się w Myszyncu od 23 sierpnia, następnego dnia po południu, został zaatakowany przez 53 dywizję rosyjską i zmuszony do częściowego przekroczenia granicy niemieckiej.

Pierwsza kolumna Grupy Myszynieckiej, zachodnia, składająca się z 3 batalionu 69 pułku, części 13 pułku ułanów, kierowała się na Myszyniec przez Jednoróżec-Brodowe Łąki. Z kolei druga kolumna, wschodnia, utworzona z 1 i 2 batalionu 69 pułku oraz 2 dywizjonu 17 pułku artylerii, po forsownym marszu przez Baranowo stanęła 24 sierpnia około godz. 16.00 pod Myszyncem. Mimo braku informacji o siłach nieprzyjaciela, stacjonującego w Myszyncu, dowódca 69 pułku i jednocześnie kolumny wschodniej, kapitan Stanisław Kość zdecydował o rozpoczęciu natarcia. Myślą przewodnią dowódcy pułku było zaskoczenie. Na odprawie dowódców pododdziałów rozkazał on jednoznacznie: „Chcę nocować w Myszyncu. Pierwszy batalion atakuje na lewo. Drugi batalion na prawo od szosy! Rozpocząć!”¹⁴

Ukształtowanie terenu sprzyjało natarciu batalionów, gdyż las dochodził miejscami do miasta na odległość jednego kilometra. Po prawie pięciogodzinnej walce Myszyniec został wyzwolony dzięki umiejętnej organizacji natarcia. Podczas szturmego został śmiertelnie ranny dowódca 1 batalionu podporucznik Ignacy Busza, który dwa dni później zmarł w szpitalu w Ostrołęce.¹⁵ Następnego dnia rano 25 sierpnia, do Myszynca dotarła kolumna zachodnia grupy i 2 syberyjski pułk piechoty.¹⁶

Tego dnia toczyły się jeszcze walki przeciwko uciekającym wojskom rosyjskim w kierunku na Kolno. Ostatnie walki na Kurpiowszczyźnie rozegrały się pod wsią Cieloszka, gdzie 2 batalion 57 pułku piechoty wielkopolskiej wraz z

¹³ „Zarys historii wojennej 3 pułku strzelców konnych”, Warszawa 1930, s.19-22;

¹⁴ J. Filary „Zarys historii wojennej 69 pułku piechoty”, Warszawa 1928, s.22;

¹⁵ op.cit., s.23; Ppor. Ignacy Busza został awansowany pośmiertnie do stopnia porucznika;

¹⁶ W. Scholze - Srokowski, M. Daniszewski, op.cit., s.39;

baterią 14 pułku artylerii polowej z 14 Dywizji Piechoty uderzył na ariergardy 3 Korpusu Konnego.¹⁷

Niemal przez 5 dni (21-25 sierpnia) toczyły się zacięte walki na Kurpiowszczyźnie podczas ostatniego etapu bitwy warszawskiej 1920 roku. Oddziały Wojska Polskiego, a zwłaszcza Syberyjska Brygada Piechoty i 17 Dywizja Piechoty prowadziły tutaj działania pościgowo-zaporowe i tylko szczupłość sił spowodowała, że część IV armii i 3KK zdołały wymknąć się i przejść granicę niemiecką.

¹⁷ L. Karczewski „Zarys historii wojennej 57 pułku piechoty wielkopolskiej”, Warszawa 1928, s.21;

S. Uziembło „Zarys historii wojennej 14 pułku artylerii polowej wielkopolskiej”, Warszawa 1930, s. 25.